

Sygn. akt: I C 483/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Hanna Woźniak
Protokolant:	Kierownik Sekr. Iwona Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2020 r. w Wąbrzeźnie

sprawy z powództwa (...), M. K. (1)

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 czerwca 2019r. do dnia zapłaty;
- w pozostałej części powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powoda(...) kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania;
- zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie kwotę 937,60 (dziewięćset trzydzieści siedem 60/100) złotych tytułem zwrotu części wydatków oraz kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem części nieuiszczonej przez powodów opłaty od pozwu, a w pozostałej części wydatkami obciąża Skarb Państwa,
- nie obciąża powódki M. K. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania pozwanemu w zakresie oddalonej części powództwa.

Sędzia Hanna Woźniak

Pouczenie:

w celu zaskarżenia wyroku w części oddalającej powództwo należy w ciągu 7 dni od jego otrzymania złożyć pisemny wniosek o uzasadnienie, a po otrzymaniu uzasadnienia wnieść w terminie 14 dni apelację (w trzech egzemplarzach) do Sądu Okręgowego w Toruniu za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie

ZARZĄDZENIE

- (...)

2. (...). M. K., (...)

3. (...)

Sędzia: H. W.

Sygn.. akt I C 483/19

UZASADNIENIE

(...) złożył pozew na rzecz M. K. (1) (która wstąpiła do procesu w charakterze powódki k.234-235) o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 czerwca 2019r. za naruszenie jej prawa do świadczeń zdrowotnych.

Pozwany (...) Sp. z o.o. w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił, co następuje:

M. K. (1) w wieku (...) lat w (...) (...). zaszła po raz drugi w ciążę. Ciąża przebiegała z problemami. W (...) (...). M. K. (1) była przyjęta w trybie nagłym i hospitalizowana przez trzy dni w Szpitalu (...) w C., gdzie mieszkała, z powodu poronienia zagrażającego. Za zgodą lekarza prowadzącego w(...) M. K. (1) przeprowadziła się na pewien czas do mieszkania swego ojca w W. przy ul. (...), aby zapewnić opiekę niepełnoletniej siostrze podczas pobytu ojca za granicą w celach zarobkowych. W dniach (...) powódka była ponownie hospitalizowana, tym razem u pozwanego, z takim samym rozpoznaniem tj. poronieniem zagrażającym. Dodatkowo powódka choruje na epilepsję (dowód: zeznania powódki – nagranie rozprawy z 25 lutego 2020r. od 00:03:25 do 01:04:07, zeznania świadka D. K. – nagranie rozprawy z 20 grudnia 2019r. od 00:52:16 do 01:12:47, dokumentacja medyczna – k.48-61 i 65)

W nocy z(...) powódka czuła się źle. Podejrzewała zatrucie pokarmowe. Dopiero gdy poczuła skurcze, zorientowała się, że to może być „coś z ciążą”. Poprosiła męża, aby przyniósł jej miskę. Podczas oddawania moczu do miski zorientowała się, że krwawi. Natychmiast zadzwoniła na pogotowie ratunkowe, ale otrzymała informację, że do takich przypadków karetka nie przyjeżdża i należy samej zgłosić się do szpitala. Informację tę przekazała mężowi. Państwo K. nie posiadali samochodu i nie znali w W. nikogo, kto w nocy mógłby ich podwieźć do szpitala. Zdecydowali się zatem pójść pieszo. Powódka szła w szlafroku. Nie przebrała się, bo nie miała siły. Szli bardzo wolno. Powódka czuła częściowe odchodzenie wód płodowych. Odległość między ulicą (...) szpitalem w W. wynosi ok(...). Po dotarciu i wejściu do budynku szpitala powódka stwierdziła, że drzwi do izby przyjęć na parterze były zamknięte. Pamiętała, że na pierwszym piętrze znajduje się oddział ginekologiczno-położniczy i tam udała się wraz z mężem, który podtrzymał ją pod ramię. Wejście na oddział było zamknięte. Po zadzwonieniu dzwonkiem u drzwi pojawiła się położna T. B. i zapytała, o co chodzi. M. K. (1) powiedziała, że jest w ciąży, że ciąża jest zagrożona i raz już była hospitalizowana, że boli ją brzuch i potrzebuje pomocy. Położna stwierdziła, że nic na to nie poradzi, że nie ma lekarza i należy zgłosić się rano do poradni K. Powódka z mężem wrócili pieszo do mieszkania ojca (dowód: zeznania powódki – nagranie rozprawy z (...) od 00:03:25 do 01:04:07, zeznania świadka D. K. – nagranie rozprawy z 20 grudnia 2019r. od 00:52:16 do 01:12:47, częściowo zeznania świadka T. B. – nagranie rozprawy z 20 grudnia 2019r. od 00:11:07 do 00:31:43, dane z G. M.).

Dobę później powódka poroniła, pomimo udzielonej jej fachowej pomocy przez (...) w G. (bezsporne).

Położna T. B. w dokumentacji medycznej dokonała wpisu o zgłoszeniu się pacjentki do szpitala. W rubryce „Istotne dane z wywiadu i badania przedmiotowego/wyniki badań” wpisała: „częste oddawanie moczu, bez dolegliwości bólowych i bez krwawienia.” Brak informacji o poprzednich hospitalizacjach oraz o wykonaniu jakiegokolwiek badania, choćby ciepłoty, tętna i ciśnienia tętniczego krwi. Nie zbadano tętna płodu. Nie postawiono rozpoznania choroby i problemu zdrowotnego oraz nie wspomniano o przyczynach odmowy przyjęcia pacjentki do szpitala. Nie przeprowadzono żadnego badania przedmiotowego. W miejscu oznaczenia danych lekarza podpisała się położna.

Pacjentce nie wydano karty odmowy przyjęcia do szpitala, a o jej zgłoszeniu się nie został poinformowany lekarz dyżurujący w szpitalu – specjalista chirurg. Implikuje to ocenę, że personel medyczny pozwanego nie zastosował prawidłowych procedur wobec pacjentki M. K. (1) poprzez: niewykazanie nienależytej staranności przy ocenie stanu zdrowia pacjentki przez położną, niezapewnienie w oddziale posiadającym pierwszy stopień referencyjności dyżuru lekarza położnika-ginekologa lub specjalisty położnictwa i ginekologii (oddział nie powinien zatem w ogóle funkcjonować), a wcześniej – poprzez odmowę interwencji medycznej przez Dyspozytora Pogotowia (...).(dowód: opinia biegłej – k. 282-285).

Położna T. B. za zdarzenie z (...) została ukarana dyscyplinarnie przez (...) karą upomnienia. Na rozprawie przed tut. Sądem przyznała, że powinna była wówczas staranniej przeprowadzić wywiad z pacjentką (dowód: zeznania świadka T. B. – nagranie rozprawy z 20 grudnia 2019r. od 00:11:07 do 00:31:43, odpis orzeczenia – k.112-114).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom powódki M. K. (1) oraz potwierdzającym je zeznaniom świadka D. K.. Zeznania te są logiczne, spójne, zgodne z wiedzą płynącą z doświadczenia życiowego. Za zupełnie naturalne – choćby z powodu znacznego upływu czasu – sąd uznał drobne różnice w treści tych zeznań.

W konsekwencji – Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków: położnej T. B. i dyspozytorki pogotowia (...) jakoby M. K. (1) nie podała, zarówno podczas rozmowy telefonicznej z dyspozytorką jak i rozmowy osobistej z położną, żadnych innych informacji oprócz tego, że jest w ciąży i często oddaje mocz. Doświadczenie życiowe wskazuje (takie stanowisko zaprezentował też (...) w piśmie k.210), że żadna ciężarna nie dzwoniłaby na pogotowie i nie wybrałaby się pieszo, w środku nocy, w szlafroku, na 1-kilometrowy spacer do szpitala po to tylko, by poinformować lekarza czy położną, że często oddaje mocz. Dla M. K. (1) była to druga ciąża, miała zatem wiedzę, że częste oddawanie moczu w ciąży nie jest niczym niezwykłym, jeśli nie towarzyszą temu inne objawy. Natomiast zeznania wyżej wskazanych świadków w sposób oczywisty zostały ukierunkowane na uniknięcie przez pozwanego – byłego pracodawcy – odpowiedzialności w niniejszej sprawie oraz na ratowanie własnego wizerunku jako pracowników ochrony zdrowia. Ponadto – nawet gdyby przyjąć, że powódka istotnie uskarżała się tylko na częste oddawanie moczu, to i tak co najmniej położna nie dochowała obowiązujących procedur nakazujących zebranie pełnego wywiadu o przebiegu ciąży i wykonanie podstawowych badań temperatury, tętna, ciśnienia cięzarnej oraz tętna płodu.

Sąd podzielił konkluzje opinii biegłej z dziedziny położnictwa i ginekologii (...) B. P.. (...) nie jest biegłą z listy sądowej, jednakże jej wykształcenie, tytuł naukowy profesora, stanowisko (...) (...) oraz jej praca wykonywana na (...) (...) były – w ocenie Sądu – wystarczającą rekomendacją gwarantującą rzetelne i profesjonalne wydanie opinii. Sama opinia w swej treści jest jasna, logiczna, odpowiada precyzyjnie i wyczerpująco na wszystkie zadane przez sąd i strony pytania.

W myśl art.8 ustawy z dnia 06 listopada 2008r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jedn. Dz.U. z 2019r., poz.1127 z późn.zm.) pacjent ma prawo do świadczeń zdrowotnych udzielanych z należytą starannością przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych w warunkach odpowiadających określonym w odrębnych przepisach wymaganiom fachowym i sanitarnym, z czego wynika, że każdy podmiot leczniczy obowiązany jest do należytej staranności przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych pacjentom. Z kolei „należyta staranność” wiąże się z zachowaniem zasady ostrożności, która wymaga od osoby udzielającej świadczenia zdrowotnego wystarczającej uwagi i dokładności przy wykonywaniu danego świadczenia. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „należyta staranność” to staranność na wysokim poziomie przeciętnej staranności zawodowej.

Z ustalonego stanu faktycznego bezspornie wynika, że ani zachowanie dyspozytorki pogotowia (...), ani zachowanie położnej T. B. w stosunku do pacjentki M. K. (1) nie cechowało się należytą starannością w wyżej zdefiniowanym znaczeniu. Można nawet zaryzykować tezę, że zachowania te nie spełniały kryterium należytej staranności również w potocznym (a więc o mniejszych wymaganiach) rozumieniu tego pojęcia. Pacjentka M. K. (1) została zbita przez obie pracownice pozwanego, które najprawdopodobniej uznały, że istniejącej braki w infrastrukturze technicznej i braki

kadrowe są same w sobie dostatecznym usprawiedliwieniem nie tylko dla nieudzielenia jakiegokolwiek świadczenia medycznego, ale nawet dla niewykazania jakiegokolwiek zainteresowania losem pacjenta.

Z kolei z załącznika nr 3 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 22 listopada 2013r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (Dz.U. poz. 1520 z późn.zm.) wynikało, że oddział ginekologiczno-położniczy pierwszego stopnia referencyjności podczas hospitalizacji powinien zapewnić całodobową opiekę lekarską we wszystkie dni tygodnia oraz stałą obecność lekarza położnika-ginekologa lub specjalisty I stopnia położnictwa i ginekologii w miejscu udzielania świadczeń. Tego wymogu również nie spełniał oddział ginekologiczno-położniczy pozwanego, co świadczy o braku należytej staranności po stronie pozwanego.

Zgodnie z art.4 ust.1 w/cyt. ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na skutek naruszenia praw pacjenta może być przyznane, gdy naruszenie to jest zawinione. Zawinienie w prawie cywilnym polega na bezprawności działania, a więc jego niezgodności z określonymi normami prawnymi przy jednoczesnym nastawieniu woli sprawcy, która przesądza o umyślności lub nieumyślności (lekkomyślność bądź niedbalstwo) działania. Zachowania opisane wyżej zasługują w przekonaniu Sądu na określenie ich mianem rażącego niedbalstwa.

Należy w tym miejscu zdecydowanie podkreślić – dla właściwego zrozumienia wyroku przez powódkę M. K. (1), która działa w tym postępowaniu bez fachowego pełnomocnika – że zadośćuczynienie przyznane w niniejszej sprawie nie jest rekompensatą za fizyczny i psychiczny ból związany z utratą dziecka w wyniku poronienia. Zadośćuczynienie to jest tylko i wyłącznie rekompensatą za niedochowanie przez pracowników szpitala w W. obowiązujących procedur medycznych, a więc za niewysłanie karetki do miejsca pobytu M. K. (1), a później – za brak odpowiedniego profesjonalnego zachowania się położnej, za brak jakiegokolwiek badania oraz za brak powiadomienia lekarza dyżurnego.

Ustalając wysokość przyznanego zadośćuczynienia sąd wziął pod uwagę, by zasądzona kwota nie była symboliczna, lecz przedstawiała realną wartość. Z drugiej strony, powszechne jest w orzecznictwie sądowym stanowisko, że zadośćuczynienie spełniając funkcję rekompensującą doznaną krzywdę, nie powinno jednak stanowić źródła nieuzasadnionej korzyści majątkowej osoby poszkodowanej. Zasadniczą przesłankę ustalenia zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości stanowi stopień natężenia doznanego cierpienia, który powinien być ustalony przy uwzględnieniu takich czynników jak rodzaj, charakter, długotrwałość cierpienia fizycznych oraz ujemnych następstw psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 2014 r. w sprawie I CSK 215/13 za ograniczoną należy uznać przydatność kierowania się przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach (na co w pismach powoływał się Rzecznik Praw Pacjenta), bowiem wysokość zadośćuczynienia podyktowana jest subiektywnym charakterem krzywdy, którą ma ono rekompensować.

W niniejszej sprawie pokrzywdzona M. K. (1), zarówno w pismach jak i w zeznaniach, przede wszystkim podnosiła krzywdę, jaką stanowiła dla niej utrata dziecka. W zdecydowanie mniejszym stopniu koncentrowała się na tym, jak została potraktowana przez pracowników pozwanego i jak to odczuwała fizycznie i psychicznie. Niemniej, nieprawidłowość postępowania pracowników pozwanego w aspekcie obiektywnym jest bezsporna. Spowodowała ona kilkugodzinną sytuację, w której ciężarna kobieta z poronieniem zagrażającym, odczuwając fizyczny ból i psychiczny niepokój, szła w środku nocy pieszo do szpitala, w którym odmówiono jej świadczenia zdrowotnego, na które liczyła. W ocenie Sądu adekwatną kwotą zadośćuczynienia w tym przypadku jest suma 20.000 zł. Jest to kwota ekonomicznie odczuwalna, biorąc pod uwagę aktualne przeciętne wynagrodzenie w kraju czy realną siłę nabywczą tej kwoty, zwłaszcza przy pogarszającej się sytuacji ekonomicznej obywateli w okresie pandemii C.-19.

Z tych względów na podstawie art.4 ust. 1 w/cyt. ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zw. z art.448 kc orzeczono jak w pkt. 1 i 2 wyroku.

O kosztach orzeczono: w pkt. 3 i 4 na podstawie ogólnej reguły dotyczącej ponoszenia kosztów postępowania wynikającej z art.98 kpc i art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j.

Dz. U. z 2020 r. poz. 755, 807, 956), a w pkt. 5 wyroku – na podstawie art.102 kpc z uwagi na szczególny charakter roszczenia dochodzonego przez M. K. (1).

Sędzia Hanna Woźniak

ZARZĄDZENIE

1. (...)

a) (...) M. K.,

b) (...)

2. Za 14 dni.

Sędzia: